

(Corriere dello Sport - R.Maida) - "Czuję się dobrze, mogę grać" - Bojan Krkic wrócił do zdrowia, zaskakując nawet Luisa Enrique, którzy uznał za pewnik zrezygnowanie z gracza. Łydka jest wciąż posiniaczona, co jednak nie zatrzymało go przed wejściem do samolotu do Werony.

Stąd też można potwierdzić ofensywne trio, które rozpoczynało mecz z Napoli, z dwójką pozostałych napastników, Tottim i Borinim, chyba że trener zdecyduje się promować Tallo po świetnej asyście, która uratowała od piętnastej porażki w sezonie.

Rosi KO - Kolejną wiadomością dnia jest kontuzja Rosiego, który przerwał sesję treningową kilka minut przed zakończeniem z powodu dyskomfortu lewej kostki. Ucierpiał w sobotę w meczu z Napoli i wczoraj musiał zrezygnować z podróży. W jego miejsce powołany został Cicinho, który nie grał od 4 grudnia i był kompletnie niewidoczny od dokładnie miesiąca. Jednak na jego prawym skrzydle zagra najprawdopodobniej Taddei, pomimo trzymającego go przeziębienia, z wyborem między Jose Angelem a Marquinho na lewej stronie.

Niewiadome - Wątpliwości są w obronie i w środku pola. W tyłach Kjaer narzeka na dyskomfort mięśni. Przejdzie badania dziś rano. Jeśli nie będzie zdolny do gry na sto procent, zostanie zmieniony na De Rossiego, z Gago przed linią obrony. Wczoraj rano, Luis Enrique ogłosił, że De Rossi, który wziął udział w lekkim wypadku drogowym w Ostii, zagra na swojej naturalnej pozycji. Jednak wciąż nie znamy problemów Kjaera. Wszelkie zamieszanie nie daje jednak pewności co do pozostałych dwóch miejsc w środku pola: jeśli Marquinho zagra na lewej obronie jak w drugiej połowie meczu Roma-Fiorentina, w środku pojawią się Pjanic i Simplicio. I odwrotnie, wykluczonym może być po raz kolejny cichy i romantyczny Brazylijczyk, w przypadku którego nie wystarczy mieć średnią goli typową dla napastnika, aby zdobyć zaufanie. Również dlatego, że Pjanic jest zawsze filarem dla Luisa Enrique: *"Nie widzę spadku formy. Rozgrywa sezon na wysokim poziomie, praktycznie w każdym meczu. Nie zapominajcie, że ma 22 lata"*.

Polepszenie kondycji - W międzyczasie z grupą widziany jest Juan. De Rossi żartuje z nim na treningu: *"Kogo widzimy z powrotem..."*. Jego tabela powrotu do zdrowia po kontuzji z 4 marca jest przestrzegana. Trudnym jest jednak, żeby zobaczyć go przed zakończeniem sezon na boisku, podobnie jak Burdisso, który ciągle biega na treningach jak szaleniec. Obydwaj obrońcy będą więc gotowi na rozpoczęcie drogi do nowego sezonu. Burdisso w lipcu będzie wciąż graczem Romy, Juan być może nie.

Bramkarz - Sprawdzana jest również sytuacja Stekelenburga, który jak przewidywano, nie został powołany. Jego sezon może się rozpocząć na nowo wraz ze zgrupowaniem reprezentacji Holandii, poprzedzającym Euro. Roma jest skierowana ku jego zatrzymaniu, jednak nie będzie barykadować drogi, jeśli Stekelenburg poprosi o odejście po sezonie, który rozczarował wszystkich.

Autor: abruzzo